

Ks. PIOTR LISZKA

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

## SUBSTANCJA BOGA OJCA – REFLEKSJA TEOLOGICZNA I METATEOLOGICZNA

### THE SUBSTANCE OF GOD THE FATHER – THEOLOGICAL AND META-THEOLOGICAL REFLECTION

#### ABSTRACT:

Substancja Boga jest jedna jedyna, wspólna dla trzech Osób. Inaczej mówiąc, każda Osoba Boska ma tę samą substancję. Odpowiednio do tego w jednej substancji absolutnej są trzy specyfiki personalne, a każda Osoba ma tę samą substancję, ale – w aspekcie personalnym – w inny sposób. Artykuł zwraca uwagę na pierwszą Osobę Boską. Substancja jest jednym z pięciu elementów koniecznych i wystarczających dla zdefiniowania danego bytu: substancja, relacja, wnętrze, zewnątrz i działanie. W niniejszej refleksji podkreślona jest substancja i specyfika personalna. Substancja Boga w jej specyfice ojcowskiej (ojcostwo) jest otwarta na specyfikę dwóch pozostałych osób w taki sposób, że rodzi Syna i tchnie Ducha Świętego. Rodzenie i tchnienie są powiązane z dwoma różnymi właściwościami personalnymi, ale ogarnia całą substancję.

The substance of God is one and the only one, common to the three Persons. In other words, each of the Divine Persons has the same substance. Respectively to this, in one absolute substance, there are three personal characters, and each Person has the same substance, but in a personal aspect in a different way. This article draws attention to the first of the Divine Persons. The substance is one of the five requisite and sufficient elements to define a given being: substance, relation, interior, exterior and activity. The substance and the specific personal characteristic have been emphasized in the present reflection. The substance of God in its Fatherly character (fatherhood) is open to the characteristic of the remaining two Persons in such a way that it gives birth to the Son and the waft/breath of the Holy Spirit. Giving birth and breathing are connected with two different personal features, but they comprise the whole substance.

Refleksja trynitologiczna często zaczyna się od osoby Boga Ojca, ujmowanej we wszystkich aspektach personalnych, z których fundamentalne jest istnienie – absolutne, czyli substancjalne. Mówienie o tym, że Ojciec jest źródłem (*aitia*, *pege*) Syna i Ducha, to przede wszystkim mówienie o tym, że jest „przekazywana” substancja, czyli o tym, że wszystkie trzy Osoby mają tę samą substancję, są jedną jedyną substancją. Gdy w trynitologii mówimy o wolności Boga w swoim posiadaniu samego siebie, w dysponowaniu samym sobą, to nie myślimy o jakimś bycie zewnętrznym wobec Boga, lecz o trzech Osobach, posiadających siebie, o dysponujących sobą – jednej jedynej substancji Boga.

## 1. Substancja Boga Ojca fundamentem troistości Osób

Fundamentem Osób Boskich, a także fundamentem refleksji trynitarniej jest substancja: boska, niestworzona, absolutna. Jedna jedyna substancja Boga jest źródłem Osób Bożych, a także miejscem Ich wiecznej cyrkulacji (*circuimincensio*). Substancja Boga Ojca jest miejscem, w którym przebywa substancja Syna i Ducha. Do tej sytuacji można odnieść termin stosowany przez stoików *antiparaktasis*, oznaczający koegzystencję bytów. W sensie absolutnym dotyczy koegzystencji Osób Boskich, która jest wieczna i absolutna, a przez to jest tożsama z jedną jedyną substancją. Najwyższy stopień, czyli zespolenie bytów poprzez przenikanie, stoicy określali za pomocą terminu *khoerein*. Termin ten, którego stoicy używali, mówiąc o bytach istniejących w tym świecie, może być zastosowany w trynitologii, gdzie jego znaczenie zmienia się diametralnie. Koherencja wskazuje na jakieś podobieństwo, natomiast w sensie absolutnym wskazuje na bezdyskusyjną jedność. Termin „koherencja” przydatny jest też w chrystologii, ponieważ jest mniej radykalny od terminu „perychoresa”. Zbyt radykalny termin może prowadzić do wymieszania dwóch natur. Termin „koherentność”, który jest bardziej ogólny i daje miejsce na odrębność dwóch natur w jednej Osobie Chrystusa<sup>1</sup>. Nowe koncepcje, narzędzia i terminy pozwalają bardziej doskonale budować modele teologiczne, w oparciu o osiągnięcia różnych dyscyplin teologicznych i innych nauk.

Substancja Boga Ojca jest pełna (*tota substantia*) zarówno w sensie wymiaru absolutnego, jak i w sensie posiadania wszystkich aspektów koniecznych dla bycia osobą. Jest to równoznaczne z otwartością, relacyjnością i przechodzeniem, które nie rozdziela substancji, lecz wyraża różnorodność personalną, odwieczną dyspozycję, która jest odwiecznie realizowana, w absolutnym akcie istnienia trójosobowego. Tertulian ostro krytykował Marcjona, który głosił, że „tylko Ojciec jest faktycznie pełną substancją (*tota substantia*), podczas gdy Syn jest derywacją i częścią całości (*derivatio totus et portio*)”<sup>2</sup>.

Pierwsza osoba Trójcy znana jest z ksiąg Starego Testamentu jako jedyna, bez wzmianki o innych. Nowy Testament mówi też o istnieniu Syna i Ducha. W ten sposób Jahwe objawia się już nie tylko jako Ojciec ludzkości, ale jako Ojciec kogoś, kto ma tę samą substancję, kto też jest Bogiem. Ojciec przekazuje Boskość Synowi, a wraz z Synem tę samą Boskość przekazuje Duchowi<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Por. Santiago del Cura Elena, *Perikhóresis*, w: *El Dios Cristiano. Diccionario teológico*, red. X. Pikaza, N. Silanes, Salamanca 1992, s. 1087.

<sup>2</sup> Tertulian, *Przeciw Marcjonowi*, III, 2. Substancja Syna i Ducha jest identyczna z substancją Ojca, nie jest tylko jej częścią – zob. J. Woliński, *Od ekonomii do „teologii” (III wiek)*, w: B. Sesboüé, J. Woliński, *Bóg zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych* (oryg. *Le Dieu du salut*), tłum. P. Rak, Kraków 1999 (*Historia dogmatów*, red. B. Sesboüé, t. 1), s. 171.

<sup>3</sup> Por. H.U. v. Balthasar, *Theodramatik*, Bd. I–IV, Einsiedeln 1973–1983, II/1, s. 232.

Ojciec przekazuje Synowi i Duchowi wszystko, oprócz ojcostwa. Samoistność i samodzielność Ojca istnieje tak samo absolutnie, jak wzajemne przekazywanie siebie, jak wzajemna zależność w ramach trynitarnej gry. W substancji Boga, a konkretnie w substancji Ojca, jest zakodowane zrodzenie „drugiego *jako* drugiego (,Syn’, nie ,Ojciec’)” wraz z odpowiednią, absolutną mocą nieustannego, wiecznego jego realizowania. Wyposażenie wewnętrzne Ojca jest z substancją nierozzerwalne, a nawet w jakiś sposób tożsame. Ojcostwo absolutne jest tak gęste bytowo, że jest substancjalne, utożsamia się substancją absolutną. Substancja Osoby Boskiej to nie tylko absolutny duchowy budulec, lecz też „absolutny stan -w-sobie-samym”. Samoofirowanie jest tak samo istotne w substancji Boskiej, jak istnienie samoistne<sup>4</sup>. Własna specyfika personalna Ojca polega na tym, że jest niezrodzonym prapoczątkiem, jest tym, „kto rodzi Syna, w swojej jedyności i samotności”<sup>5</sup>.

Ojcostwo jest cechą substancji Bożej. W sensie ścisłym jest cechą pierwszej osoby Bożej, która jednak nie jest samą li tylko specyficzną właściwością personalną, lecz jest integralnym złożeniem wszystkich aspektów osoby istniejącej realnie. Tego rodzaju rozumienie esencjalne ojcostwa Bożego pojawiło się dopiero w chrześcijaństwie. Wcześniej objawione było tylko ojcostwo Jahwe wobec ludzi. Formuła chrystologiczna I Soboru Nicejskiego – *homoousion* – odnosi się nie tylko do Chrystusa, lecz również do osoby Ojca, podkreśla jej boskość, podkreśla boskość Jej ojcostwa<sup>6</sup>. Ojcostwo jest bytowo absolutnie gęste i przez to jest tożsame z substancją. Tego rodzaju refleksje wyraźnie wypowiedział Orygenes, odnosząc się do początkowych słów Ewangelii według św. Jana, gdzie pierwsza osoba boska nazywana jest Bogiem: „*ho Theos*” (Osoba), a nie „*Theos*” (natura). W języku polskim rodzajnik znika, a w języku włoskim jest taki sam w obu przypadkach, przez co sens nie jest w pełni zgodny z oryginałem greckim. Ważne jest, że Orygenes wiąże Osobę Ojca z substancją, co wyrażone zostało poprzez zastosowanie słowa *hypostasis*, które oznacza substancję relacyjną, konstytuującą osobę. Odpowiednio do tego rodzenie Syna odbywa się jako emanacja dokonująca się w jednej jedynej substancji, która jest podłożem każdej z trzech Osób<sup>7</sup>.

Zakończenie dyskusji na temat boskości Syna, dokonane na Soborze Nicejskim I, pozwoliło rozwijać refleksję nad właściwościami personalnymi. Refleksja ta ukazuje, że substancja Boga odnoszona jest do pierwszej osoby Trójcy. Zawiera wszystkie aspekty personalne wspólne dla trzech Osób, a ponadto swoje

<sup>4</sup> Por. N. Hoffmann, *Sühne. Ein umstrittener Grundbegriff neutestamentlicher Erlösungslehre*, w: *Entwicklung und Aktualität der Herz-Jesu-Verehrung*, wyd. przez Internationalen Institut v. Herzen Jesu, Aschaffenburg 1984, s. 200.

<sup>5</sup> Myśl Adrienne von Speyer, którą cytuje Hans Urs von Balthasar w *Theodramatik*, Bd. I–IV, Einsiedeln 1973–1983, IV, 82. Zob. G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, tłum. J. Tyrara (Der Dreieine Gott. Eine trinitarische Theologie, Verlag Herder, Freiburg im Breisgau 2007 [wyd. 3; 1997 wyd. 1]), Wrocław 2009, s. 171.

<sup>6</sup> Por. C.L. Rosetti, „*Pater tantum est*”. *Paternità divinae e fede cristologica*, „Alpha – Omega” 2 (1999), s. 195.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 196.

własne właściwości personalne, specyficznie ojcowskie<sup>8</sup>. Te specyficzne właściwości personalne sprawiają, że substancja Boga – zapodmiotowiona jest we wszystkich trzech Osobach wspólnie (Atanazy i teologowie zachodni) – źródłowo zapodmiotowiona jest w Ojcu (ojcowie kapadoccy). Pierwsza Osoba Boska jest źródłem drugiej i trzeciej w ten sposób, że – w tej samej substancji – ojcostwo jest fundamentem ich właściwości personalnych.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa refleksja trynitarna rozwijała się przede wszystkim na Wschodzie. Tam wprowadzano nowe terminy i uzgadniano je z terminami stosowanymi wcześniej. Teologia zachodnia była w gorszej sytuacji. Nie było tam tak rozwiniętych środowisk intelektualnych, a język łaciński nie potrafił wyrazić tego, co zostało wyrażone w języku greckim, oryginalnym języku Nowego Testamentu. W przekładzie na inny język nie wystarczy dopasowywać odpowiednie terminy z jednego języka do drugiego. Konieczne jest poszukiwanie innych terminów i tworzenie nowych, dla adekwatnego przekładu sensu w tych przypadkach, gdzie nie można znaleźć należytego słowa, które miałyby identyczny sens, co dane słowo w tekście źródłowym. W tej sytuacji po wielu wiekach na Zachodzie ciągle brakowało precyzyjnych terminów trynitarnych. Z tego względu nie było integralnej refleksji trynitarniej, a tylko dywagacje ograniczone do niektórych aspektów. Do dziś na Zachodzie nie została odczytana w pełni treść zawarta w formułach Soboru Konstantynopolitańskiego I (381). Dopiero św. Tomasz z Akwinu – w XIII wieku – wprowadził do refleksji trynitarniej kategorię relacji. Nie uwzględnił on jednak kolejnego istotnego aspektu, jakim są właściwości wewnętrzne, które były tematem rozważań ojców kapadockich. Akwinata zupełnie pominął specyficzne właściwości personalne trzeciej osoby Boskiej (*ekporeuetai*, *ekporeuomenon*). Wziął pod uwagę tylko termin św. Anzelma – przetłumaczony w języku łacińskim na „procedere, a w języku polskim na *pochodzenie*” – informujący tylko o tym, gdzie znajduje się źródło własności personalnych Ducha Świętego. Relacyjność informuje jedynie o sposobie powiązania Ojca z Synem i Duchem. Natomiast terminy *ekporeuetai* oraz *ekporeuomenon* informują o własnościach personalnych<sup>9</sup>. W refleksji nad relacjami Anzelm zauważył, że Duch Święty pochodzi od Ojca tak, jak rzeka pochodzi od źródła, czyli jako od swojej zasady początkowej, ale nie mówił nic o tym, że Duch Święty jest aktywny, samodzielny<sup>10</sup>. Podobnie jest u Tomasza.

Specyficzne własności personalne danej Osoby informują nie tylko o Niej samej, lecz także o własnościach personalnych pozostałych dwóch osób. Jeżeli Duch Święty jest Tym, który wychodzi z substancji Ojca, to znaczy, że Ojciec jest tym, który ma w sobie Ducha Świętego i można nadać Mu nazwę „Tchnący Ducha”, a nie tylko nazwę Ojciec (Rodzący Syna). Jest w nim nie tylko ojcostwo, ale coś, co nie ma w języku polskim własnej nazwy, a w pierwszej Osobie Bożej jest.

<sup>8</sup> Por. C. Moreschini, *Capadocios, Padres*, w: *El Dios Cristiano...*, s. 216.

<sup>9</sup> Por. S.P. Bonanni, *Il „Filioque” tra dialettica e dialogo. Anselmo e Abelardo: posizioni a confronto*, „Lateranum” 1 (1998), s. 53.

<sup>10</sup> Por. P. Liszka, *Duch Święty, który od Ojca i (Syna) pochodzi*, Wrocław 2000, s. 124.

Z tego wynika, że substancja Ojca to substancja Boża, która ma zakodowane w sobie rodzenie (Syna) i tchnienie (Ducha).

## 2. Specyfika ojcowska substancja Boga

Specyfika personalności pierwszej Osoby Trójcy jest centralnym punktem trynitologii, fundamentalnym dla całej teologii. Refleksja nad tym zagadnieniem wymaga korzystania ze źródeł, z nauczania Jezusa, a następnie prześledzenia tego, w jaki sposób odczytywano je w dziejach teologii przez dwa tysiące lat. Szczególnie trzeba odświeżyć myśl św. Tomasza z Akwinu, wydobyć cały jej blask z kurzu naleciałości. Trzeba odróżnić to, co w Bogu Ojcu wspólne z innymi osobami (esencja), od tego, co własne (specyfika personalna). Okazuje się, że w teologii zachodniej dwie Osoby Boże mają swoje nazwy, a trzecia nie ma. Ponadto trynitologia zachodnia skoncentrowała się na rozróżnianiu. Według Akwinaty, osoby to relacje przeciwstawne. Brak refleksji dotyczącej tego, co je łączy, a nie przeciwstawia. Brak refleksji wiążącej specyfikę personalną danej osoby z tym, co jest dla wszystkich osób wspólne. Dla aniołów i ludzi cechą wspólną jest posiadanie jednakowej substancji. Osoby Boskie charakteryzuje to, że mają substancję wspólną, jedyną. W każdym razie synteza pozostaje na poziomie zarysu, który był potrzebny do rozpoczęcia analizy. Jakiś zarys podał już św. Augustyn, ale nie został on później rozwinięty. W tej sytuacji trzeba podjąć trud tworzenia syntezy pełnej, integralnej, ogarniającej wszystkie elementy konstytuujące osobę. Niniejszy artykuł przedstawia tego rodzaju syntezę w odniesieniu do pierwszej Osoby Boskiej. W takim ujęciu kategoria ogólna, wspólna, jednocząca, jaką jest substancja Boga, ujawnia swoje specyficzne wewnętrzne wyposażenie personalne. W sensie ogólnym substancja Ojca i Syna jest identyczna, jest źródłem substancji Ducha Świętego. Oznacza to, że w warstwie substancjalnej schemat *Filioque* jest prawdziwy. Jest to coś tak bardzo oczywiste, że aż banalne. Przedmiotem sporu jest *Filioque* w warstwie refleksji dotyczącej własności personalnych oraz w warstwie refleksji nad zewnątrz Boga, nad sposobem przechodzenia Osób Boskich w świat. W modelu integralnym staje się to wyraźne i oczywiste, a przez to spór przestaje istnieć. Rozwiązaniem sporu nie jest polemika, lecz budowanie modelu integralnego, w którym rozjaśnia się nie tylko tajemnica trzeciej Osoby, lecz również misterium pierwszej Osoby Trójcy. Tworzenie refleksji integralnej polega na łączeniu różnych warstw, różnych płaszczyzn, a tego nie ma w oceanie publikacji polemicznych. Konieczne jest przejście do etapu syntezy.

Synteza nie oznacza wymieszania. Bardziej wyraźne stają się w niej zarówno odrębności personalne, jak i jedność wspólnej natury Bożej. W warstwie refleksji nad substancją użyteczne jest stosowanie zasad filozofii platońskiej dla wyjaśnienia równości substancjalnej. Model integralny, zawarty w Nowym Testamencie, wyraźnie przekracza możliwości filozofii. W warstwie substancjalnej refleksja rozumu ludzkiego nad Objawieniem dochodzi do stwierdzenia, że „pochodzenie Syna i Ducha od Ojca dokonuje się na sposób emanacji (*proballein*). Syn i Duch

nie są stwarzani, są emanowani, czyli w swym podłożu ontycznym tożsami z Ojcem. To, że druga Osoba Trójcy nie jest np. Bratem, lecz Synem, wynika z informacji zawartych w Objawieniu. Specyfika personalna Syna Bożego jest identyczna w Jego naturze boskiej i ludzkiej. Odrzucenie wcielenia nie pozwala na tego rodzaju stwierdzenia, pozbawia uzasadnienia dla nazywania drugiej Osoby Trójcy Synem, a nie np. Bratem. Integralność myślenia teologicznego nie ogranicza się tylko do jednego zagadnienia, lecz dotyczy całości objawionej treści<sup>11</sup>. W tego rodzaju refleksji Ojciec jest ostatecznym źródłem, z którego wydobywane są pozostałe dwie Osoby. Stąd też substancja Ojca jest podłożem ostatecznej i najwyższej jedności. Ważne jest to, że schemat platoński bardzo dobrze odgrywa swą rolę w refleksji dotyczącej ontycznego podłoża Osób Boskich, ale nie może być stosowany dla refleksji nad relacją Boga ze światem. Źle stosowane narzędzie filozoficzne prowadzi do zafałszowania treści. Dobrze dobrane narzędzie do danego rodzaju treści objawionej i prawidłowo zastosowane pozwala uwydatnić treść ukrytą w Objawieniu. Nieprawidłowo dobrane terminy i koncepcje zamiast pomagać wypaczają, stają się „zdradzieckie”<sup>12</sup>.

Ważny w tym względzie jest przede wszystkim sposób myślenia, ale ważne są też poszczególne terminy. Przykładem jest sformułowanie „wierzę w jednego Boga“, zawarte w *Credo*. Można je odnosić do całości złożonej z trzech osób albo do jednej tylko Osoby. Refleksja integralna podkreśla, że każda Osoba jest Bogiem, ale nie w oderwaniu od pozostałych. Ojciec jest jednym Bogiem, Syn jest jednym Bogiem i Duch jest jednym Bogiem, wszystkie trzy Osoby są jednym Bogiem. Gdy – w języku greckim – słowo „Theos” jest bez rodzajnika, to odnosi się do wspólnej natury, gdy jest z rodzajnikiem, to odnosi się do jednej tylko Osoby. Tylko pierwsza Osoba Trójcy jest „ho Theos”<sup>13</sup>. Całość *Credo* powinna być rozpatrzona w sposób integralny, z zastosowaniem narzędzia zwanego „pięć warstw refleksji”. Narzędzie to uwzględnia wszystkie aspekty konieczne i wystarczające. Dzięki temu nie wprowadza treści obcych Objawieniu, ale też nie pozostawia „[...] białych plam. Błędem jest dowolność, dostrzeganie w Objawieniu czegoś, czego tam nie ma, ale też zniechęcenie, rezygnacja, poprzestanie na błędzeniu myśli we mgle”<sup>14</sup>. Kerygmat biblijny nie jest mglistą chmurą, lecz objawia konkretną prawdę o jedności i wzajemnych połączeniach Osób Bożych<sup>15</sup>. Wielu teologów

<sup>11</sup> B. Meunier, *Dieu peut-il avoir un Fils? Le débat trinitaire du IVe siècle*, Paris 1993, s. 58.

<sup>12</sup> Por. B. de Margerie, *La Trinité chrétienne dans l'histoire*, Paris 1975, s. 205; G. Greshake, *Trójjedyny Bóg...*, s. 57.

<sup>13</sup> Por. B. Sesboüé, *Treść tradycji: reguła wiary i symbole (II–V wiek)*, w: B. Sesboüé, J. Woliński, *Bóg zbawienia...*, s. 93.

<sup>14</sup> Por. E. Brunner, *Die christliche Lehre von Gott (Dogmatik)*, Zürich 1972 (wyd. 1, 1946).

<sup>15</sup> Recenzja książki E. Brunnera zob. X. Pikaza, *Bibliografía trinitaria del Nuevo Testamento*, w: *Bibliografía trinitaria*, „Estudios Trinitarios”. Numero extraordinario, Salamanca 11 (1977), nr 2-3, s. 290. Zob. też R.G. Crafword, *Is the doctrine of the Trinity scriptural?*, „Scottish Journal of Theology” 20 (1967), s. 282-294; G. Noller, *Trinitarische Eschatologie*, w: *Auf dem Wege zu schriftgemässer Verkündigung* (Beiträge zur Ev. Th., 39), München 1965, s. 77-99; H. Geisser, *Der Beitrag der Trinitätslehre zur Problematik des Redens von Gott*, „Zeitschrift für Theologie und Kirche” 65 (1968), s. 231-255.

wykracza poza obszar Objawienia zamiast zajmować się zagadnieniami, które są bardzo ważne, a są pomijane, przemilczane, zapomniane. Takim zagadnieniem jest substancja Boga, w szczególności – substancja Boga Ojca, a wśród zagadnień bardziej szczegółowych, np. powiązanie pierwszej Osoby Trójcy z trzecią i wynikające stąd imię. Powszechnie wiadomo, że jest Ojcem w relacji z Synem, a jakie imię nosi pierwsza Osoba w relacji z trzecią?

Abstrakcyjny schemat ustawia substancję przed Osobami. Tymczasem w rzeczywistości Boga fundamentem trójowości nie jest substancja idealna, lecz konkretna, personalna, a raczej trój-personalna, będąca absolutnym zagęszczeniem ontycznym specyficznych właściwości trzech Osób. Według Nowego Testamentu, absolutny budulec jest utkany z trzech personalności i substancjalnie się z nimi utożsamia. Ten absolutnie gęsty splot personalny charakteryzuje się tym, że można go traktować jako monolit, ale też spoglądać na niego w trojaki sposób. Substancja Boga to substancja Ojca, która jest źródłem substancji Syna i Ducha, a także: ojcostwo jest źródłem specyfiki personalnej Syna i Ducha. Odpowiednio fundamentem wszelkich stworzeń są trzy Osoby, ale fundamentalnie substancja Boga Ojca<sup>16</sup>. W religiach niechrześcijańskich trudno mówić o personalności Boga, nie można też powiedzieć cokolwiek o strukturze relacji Boga ze światem. Relacja ludzi z Bogiem pozwala odczuć tylko, że jest blisko, ale tylko zewnętrznie, bez głębszego poznania personalnej specyfiki Boga. Tylko w chrześcijaństwie Bóg jest Kimś, jest Miłością wszech-rozlewającą się, przekazującą coś ze swego wnętrza do wnętrza człowieka. Refleksja o Miłości Bożej nie rozpoczyna się jednak od Miłości jedynej, w której zarysowują się trzy Miłości personalne, lecz rozpoczyna się od Boga Ojca, który jest Miłością fundamentalną, rodzącą Miłość Zrodzoną i Miłość Tchnącą. W kolejności logicznej najpierw daje siebie Ojciec, Syn przyjmuje oraz się odwzajemnia, Duch wychodzi od Ojca i w ten sposób konstituuje siebie, swoją specyfikę personalną. Specyfiką Ojca jest wydobywanie z siebie Kogoś innego, a także przyjmowanie Kogoś innego. Specyfiką Syna jest przyjmowanie, a także oddawanie. Specyfiką Ducha jest branie i oddawanie. Syn i Duch przekazują dalej to, co otrzymali albo wzięli od Ojca. Przekazywanie dokonuje się wraz z aktualizacją aktu stwórczego.

Wszystko to, co dokonuje się wewnątrz substancji Boga, odwzorowane jest w świecie. Odczytywanie tego odwzorowania jest punktem wyjścia refleksji nad wewnętrznym życiem Boga: nad życiem wewnętrznym każdej z Osób i życiem wewnętrznym substancji Boga<sup>17</sup>. Perychoreza wewnątrztrynitarna, a także przenikanie się Boga i świata to dzieje Miłości personalnej dokonującej się w substancji Boga, a szczególnie w substancji pierwszej osoby Boskiej. W ten sposób – pośrednio – substancja Boga łączy się z substancją wszelkich stworzeń, a zwłaszcza z ludźmi. Substancja osoby ludzkiej jest Obrazem Bożym, czyli miłością stworzoną, która jest odwzorowaniem Miłości Niestworzonej. Odpowiednio też charakter trynitarny ma historia ludzkości oraz dzieje relacji ludzi z Bogiem, które

<sup>16</sup> Por. K. Hemmerle, *Leben aus der Eingeit*, Freiburg–Basel–Wien 1955, s. 33-54.

<sup>17</sup> Por. C. Sorc, *La historia en su dimensión pericorética*, Valencia 2000, s. 520.

są utkane z miłości: ludzkiej i Boskiej. Z tego względu pragnienie bycia z Bogiem, przebywania w Bogu nie może kojarzyć się z ucieczką od historii, z jakimś bezruczem, lecz z dążeniem ku przyszłości, z wypełnianiem czasu i przestrzeni miłością: ludzką i Boską. W historii rozumianej perychoretycznie nie ma ludzi bez znaczenia, wszyscy są ważni, wszyscy w niej uczestniczą, wszyscy są obejmowani i wywyższani siecią relacji utkanej przez czyny realizujące miłość ludzką w Miłości Bożej<sup>18</sup>.

Spółeczność ludzka jest utworzona nie tylko z osób stworzonych samych w sobie, z odrębnych monad ułożonych w czasie i przestrzeni, lecz z osób rozumianych integralnie, czyli wraz z ich relacyjnością. Relacyjność ta jest aktualizowana, realizowana i tworzy osnowę, środowisko ogarniające całość czasu i przestrzeni. Dokonuje się to w sposób ciągły, nieustannie zespalając poszczególne byty w jedną spójną całość. W refleksji na ten temat pomocny jest koncept Bazylego i Grzegorza z Nyssy „relacji subsystemnej” (*skesis*), podjęty przez Tomasza z Akwinu i rozwijany do dziś. W tym ujęciu termin „Ojciec” ma znaczenie relatywne (*sketikos*) w sensie źródłowym i ostatecznym. Akwinata powiązał substancję z relacyjnością. W takim ujęciu Osoba pierwsza Trójcy to substancja relacyjna, będąca źródłem Syna i Ducha, czyli relacja subsystemna, konstytuująca Osobę Syna i Osobę Ducha. Każda substancja duchowa jest personalna. W jej wyposażeniu wewnętrznym są intelekt, wola i uczucia, w odpowiedni sposób, inaczej w Bogu, inaczej w stworzeniach. Te władze duchowe kształtują specyficzne właściwości danej osoby, które ma tylko ona i nikt poza nią. Każda osoba ma swój własny intelekt, wolę i uczucia. W substancji Boga jest myślenie, chcenie i odczuwanie ojcowskie, synowskie i ekporeutyczne. Z tego względu pierwsza Osoba Trójcy, która nosi nazwę „Rodzący Syna”, ma też imię „Tchnący Ducha”. Bogactwo substancji Ojca można poznać poprzez przechodzenie – za pomocą analogii – od widzialnych skutków misji historycznych Syna i Ducha, które są opisane w Piśmie Świętym, do niewidzialnych przechodzeń trynitarnych i specyficznych właściwości personalnych Osób Bożych. Tak czynili św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu. Pierwszy zarysował syntezę, drugi był bardziej analitykiem, bardziej rozróżniał, aby w ten sposób otwierać drogę do syntezy. W ujęciu syntetycznym, Tomasz identyfikował substancję Bożą z jej aktem rozumienia i z wewnątrztrynitarnym działaniem rodzenia Syna<sup>19</sup>. Tomasz z Akwinu jest mistrzem boskiej prostoty. Wynika to stąd, że jego refleksja teologiczna bardziej była nachylona ku filozofii niż ku treści objawionej komentowanej przez pierwsze wielkie Sobory. Trzymał się jednak objawienia chrześcijańskiego na tyle mocno, że w jego nauczaniu wyraźnie jest rozwinięty personalizm. Niezbyt dobrze rozumieli to jego późniejsi komentatorzy, którzy jeszcze bardziej szli w kierunku filozofii zamiast łączyć jego ujęcie z nurtem teologii wschodniej i w ten sposób tworzyć ujęcie integralne. Dziś trzeba to uczynić, w sytuacji rozwoju egzegezy, teologii oraz ekumenicznego otwarcia, według wskazówek zawartych w najnowszych dokumentach Kościoła.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 521.

<sup>19</sup> Por. J.M. Rovira Belloso, *Procesiones divinas, w: El Dios cristiano...*, s. 1139.



Powinien być postęp, teologowie powinni być progresistami, ale w nurcie wiary chrześcijańskiej, a nie poza nią.

### 3. Rodzenie Syna Bożego przez Boga Ojca w aspekcie substancjalnym

Substancja Boga Ojca to coś znacznie bogatszego niż po prostu substancja Boga, identyczna dla całej Trójcy. Z substancji Boga Ojca jest rodzony Syn Boży i tełniony Duch Święty. Nie z substancji jako takiej, ale w jej specyficznym ujęciu, jako tej, w której subsystuje Ojciec (św. Atanazy), czyli z substancji ojcowskiej<sup>20</sup>. Gdy mówimy o relacji Boga Ojca do ludzi, to ojcostwo jawi się w wymiarze przypadłości. Gdyby świata nie było, nie byłby Ojcem ludzi. Pierwsza Osoba jest Ojcem nie tylko w aspekcie specyficznego włościwości wewnętrznej, lecz w całym swym jestestwie. Ojcostwo ogarnia wszystkie aspekty konstytuujące osobę, w szczególności substancję. Rodzenie odwieczne Syna Bożego to czyn Osoby, czyli czyn substancji Boskiej ojcowskiej. Dzięki temu Ojciec jest cały w Synu, a Syn w Ojcu. Nie jest synostwo w ojcostwie czy na odwrót, lecz substancja synowska w ojcowskiej i *vice versa*<sup>21</sup>. Syn jest obrazem Ojca. Włościwością Ojca jest mieć Syna (Flp 2,6; J 14,10). W aspekcie substancjalnym Syn nie jest kimś mniejszym. Ojcostwo nie jest atrybutem Boga w sensie przypadłości, lecz w sensie istoty Boga. Do istoty Boga chrześcijańskiego należy to, że jest Trójca Osób. Pierwsza Osoba jest Ojcem nie dopiero w relacji z ludźmi. Ponadto jest nie tylko Ojcem, lecz również Tchnącym Duchem. Imię trzeciej Osoby to Wychodzący z wnętrza Ojca (por. J 15,26b). Ma też nazwę Posyłany (Por. J 15,26a) albo Tchniony (św. Tomasz z Akwinu). Odpowiednio do tego pierwsza Osoba ma imiona Posyłający (Syna i Ducha), Ojciec (względem Syna) oraz Tchnący (względem Ducha).

Współsubstancjalność (współistotność) Osób Boskich nie jest koncepcją utworzoną w IV wieku, lecz koncepcją zawartą w księgach Nowego Testamentu, które przekazują wiarę Kościoła od samego jego początku<sup>22</sup>. Tertulian (II wiek) wyraził tylko pierwotną wiarę Kościoła. Mówił on o trzech, którzy są jedną substancją, w której dokonuje się odwieczne rodzenie Syna przez Boga Ojca<sup>23</sup>. Myśl Apologetów wieku II kontynuował w IV wieku św. Atanazy. Gdy mówił, że rządzenie światem Ojciec przekazał Synowi, wykazywał, że jest to możliwe tylko wtedy, gdy łączy ich jedna, wspólna, jednakowa substancja<sup>24</sup>.

Czyn wewnątrztrynitarny rodzenia Syna Bożego odwzorowany jest w Jego naturze ludzkiej, w całym życiu historycznym, osiągając szczyt w śmierci i zmartwychwstaniu. Podczas całego czasu przebywania na ziemi Chrystus wysiłkiem człowieczym, ale w mocy unii hipostatycznej, wzmacniał swoją duchową moc, doprowadzając się w swojej ludzkiej substancji duchowej do pełni, którą osiągnął

<sup>20</sup> Por. C. Lorenzo Rosetti, *Pater...*, s. 199.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 200.

<sup>22</sup> Zob. *Przeciw Prakseaszowi*, IX; Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi*, tłum. E. Buszewicz, w: *Trójca Święta*, red. H. Pietras, Kraków 1997, s. 47.

<sup>23</sup> Por. G. Uríbarri Bilbao, *Monarquía y Trinidad*, Madrid 1996, s. 204.

<sup>24</sup> Por. tamże, s. 210.

w śmierci na krzyżu. Pełnia osiągnięta w śmierci jest darem substancji duchowej Boskiej dla substancji duchowej ludzkiej, ale jest też owocem własnego trudu Chrystusa człowieka. W tej mocy zmartwychwstał, czyli ożywił swoje martwe ciało, przemienił je i złączył z duszą. W ten sposób doprowadził do pełni całą swoją naturę ludzką. Wszystko to jest dziełem natury ludzkiej złączonej unią hipostaticzną z naturą Boską, jest dziełem całej Osoby Chrystusa. Jednocześnie jest też dziełem Boga Ojca, który odwiecznie rodzi drugą Osobę Boską. Absolutna miłość Boga jest odwzorowana zarówno w momencie Wcielenia, jak też podczas całej historii Jezusa, aż do śmierci i zmartwychwstania. Ostatecznie Pascha jest dziełem całej Trójcy Świętej, ale w ścisłej łączności z działaniem natury ludzkiej Syna Bożego<sup>25</sup>. Boska miłość ojcowska wyraża się w odwiecznym, boskim rodzeniu Syna i tchnieniu Ducha, a w świecie wyraża się w niepohamowanym obdarowywaniu życiem, aż do nasycenia, do osiągnięcia pełni<sup>26</sup>.

W ziemskich dziejach Syna Bożego pełnią jest Pascha, czyli śmierć i zmartwychwstanie. Efektem jest wyzwolenie umarłych, ożywienie martwego ciała, nowa historia, aż do spełnienia całej ludzkości w Paruzji<sup>27</sup>. Śmierć Jezusa jest punktem wyjścia do refleksji nad działaniem mocy Boga Ojca, a także nad działaniem ojcowskiej substancji Boga. Żyjący w IV wieku Grzegorz z Elwiry w swym dziele *De fide orthodoxa contra arianos* wykazał boskość Chrystusa, wychodząc od stwierdzenia, że Byt Boski jest substancjalny. Bóg nie jest próżnią (*uacuum*), nicością (*inanitas*), lecz pełnią istnienia, która oznacza substancjalność w stopniu absolutnym. Odwieczne rodzenie Syna przez Ojca też musi mieć wymiar substancji Boskiej. Grzegorz swoje refleksje rozpoczął od słów *Credo* nicejskiego mówiącego, że Syn jest światłością ze światłości (*lumen de lumine*), że rodzenie Syna Bożego dokonuje się na sposób promieniowania, emanacji, oznaczającej ontyczną tożsamość i jedność<sup>28</sup>. Podkreślał on, że substancja Ojca jest ojcowskim i macierzyńskim źródłem Syna (*matrix*), co oznacza też, że jest wzorcem, matrycą dla wszelkich elementów personalnych, z wyjątkiem różnicy między ojcostwem i ynostwem<sup>29</sup>.

Zrodzenie Jezusa z Maryi Dziewicy jest dziełem Boga Ojca, ściśle zespolonym z rodzeniem wewnątrztrynitarnym. Niewidzialny Bóg (Trójca Osób) stał się widoczny w słowach i dziełach dokonywanych na ziemi od początku istnienia człowieka. Najmocniej Bóg stał się widoczny (dokonał wizibilizacji, *la visibilización*) w wydarzeniu wcielenia. W szczególności niewidzialny Ojciec stał się widzialny w Synu (*invisibilis Pater, visibilis Filius*), a niestworzona substancja Boga uwidoczniła się w stworzonej substancji materialnej. Substancja Boga jest niewidzialna, ale stała się widoczna za pośrednictwem ciała Jezusa Chrystusa. W ten sposób stał się widoczny również kształt specyfiki personalnej Syna Bożego, a przez to

<sup>25</sup> Por. X. Pikaza, *Amor*, w: *El Dios Cristiano...*, s. 30.

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 31.

<sup>27</sup> Por. T. Czapiga, *Antropocentryzm teologii Grzegorza z Elwiry. Studium Patrystyczno-teologiczne*, Szczecin 1996, s. 43.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 44.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 45.

również kształt specyfiki personalnej Boga Ojca. Myśliciele chrześcijańscy pierwszych wieków, spoglądając na Jezusa, czynili refleksję nad Jego specyfiką personalną, a także nad specyfiką personalną Ojca. Wyrażali też swoje przekonanie, że Syn uczestniczy w tej samej „materii” duchowej, co Ojciec. Możliwe stało się poznawanie specyfiki personalnej Chrystusa i Boga Ojca, ale nie poznanie istoty Boga. Można poznać trynitarny kształt substancji niestworzonej, ale nie można poznać tego, co on oznacza na płaszczyźnie Bytu Absolutnego. Chęć bezpośredniego poznania boskości jest formą prometejskiej idolatrii, jest zamiarem wydarzenia Bogu Jego niedostępnej istoty<sup>30</sup>.

Syn Boży, objawiając ojcostwo pierwszej Osoby Trójcy, wskazuje też, że również On sam ma w sobie rys ojcowski. Autor Listu do Hebrajczyków ukazuje Chrystusa jako odbicie (charakter) substancji Ojca (Hbr 1,3). Początek Ewangelii św. Jana wskazuje, że świat „stał się”, rozpoczął istnienie, został zrodzony poprzez Słowo (*egéneto*). Słowo jest Bogiem-Życiem (*pròs tón zeón*), zrodzonym przez Boga-Źródło. Z tego wynika, że Syn Boży, uczestnicząc w substancji Ojca, w jakiś sposób uczestniczy w Jego ojcostwie<sup>31</sup>. Substancja Ojca odzwierciedla się w substancji Syna dokładnie, ale ojcostwo tylko w ten sposób, że synostwo bez niego nie istnieje. Jednocześnie jest wobec niego przeciwstawne i jest z nim ściśle powiązane. Synostwo jest odbiciem ojcostwa tak, jak odbiciem dawania jest przyjmowanie. Pierwsza Osoba Boska objawiała swe ojcostwo poprzez wcielenie drugiej Osoby Boskiej, a więc niejako w zwierciadle. W efekcie mamy do czynienia z podwójnym pośrednictwem: personalnym i językowym. Ojciec posługuje się Synem i posługuje się ludzkimi słowami, koncepcjami, sposobami myślenia, przekazując w nich misteryjną treść, dotyczącą ojcostwa w niestworzonym Absolucie<sup>32</sup>. Poznanie Boga w pełni nie jest możliwe, tak samo nie jest możliwe pełne poznanie ojcostwa w substancji Boga. Możliwe jest tylko poznanie przez Objawienie, w wierze, dokonujące się misteryjnie, aczkolwiek poznawana treść jest określona, konkretna, wyraźna. Droga Objawienia wyznaczona jest nie tylko przez metafory, ale też przez konkretne fakty historyczne i jednoznacznie brzmiące słowa<sup>33</sup>.

Jezus Chrystus objawia nam Ojca. Jednocześnie objawia nam siebie i Ducha Świętego. Czyni to w ludzkiej historii, ukazując najpierw tajemnicę jedności natury ludzkiej z boską, a następnie tajemnicę swej jedności z Ojcem. W ten sposób objawia misterium boskiego ojcostwa wewnątrz substancji Boga<sup>34</sup>. Kto widzi Jezusa, widzi też Ojca (J 14,9). Od czynów i słów Jezusa, poprzez świadectwo uczniów, droga refleksji prowadzi do formuł głoszonych przez Kościół na soborach powszechnych. Sobór Nicejski I ogłosił w roku 325, że Syn jest niestworzony, ale

<sup>30</sup> O. Gonzáles de Cardedal, *La entraña del cristianismo*, wyd. 2 (wyd. 1, 1997), Salamanca 1998, s. 80.

<sup>31</sup> Por. J.R.G. Murga, *El Dios del amor y de la paz*, Madrid 1991, s. 200.

<sup>32</sup> Por. F. Raurell, *Dio, Padre nella visione veterotestamentaria. Una verbalizzazione ambigua*, „Laurentium” 1-2 (1999), s. 173.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 176.

<sup>34</sup> Por. C.L. Rosetti, *Pater...*, s. 195.

jest zrodzony, współistotny Ojcu (*Homoousion to Patri*) (DS. 125)<sup>35</sup>. W formule tej zawarta jest informacja, że substancja Boga Ojca to coś znacznie bogatszego niż pozbawiony rozróżnień monolit. Substancja Boga ma w sobie troistą specyfikę personalną, jest substancją Ojca, Syna i Ducha. Z substancji Boga Ojca rodzony jest Syn Boży, nie z substancji jako takiej, ale w jej specyficznym ujęciu, tj. jako tej, w której na swój specyficzny sposób subsystuje Ojciec (św. Atanazy)<sup>36</sup>. Z drugiej strony trzeba powiedzieć, że wychodzenie Słowa z Ojca dokonuje się wiecznie w jednej jedynej substancji Boga (*exitio*), jest ono integralne, doskonałe, nieskalane<sup>37</sup>.

W boskiej substancji Jednorodzony znajduje się zawsze, beczasowo w łonie Ojca. W sensie personalnym jest w misterium Boga Jedyneego wraz z naturą ludzką. Jezus był zjednoczony z Ojcem już w swojej ludzkiej historii. Po zmartwychwstaniu jest wszczepiony w życie Trójcy Świętej, a tym samym żyje w Ojcu w sensie pełnym<sup>38</sup>. Syn Boży pozostaje Osobą Boską po wcieleniu i pozostaje człowiekiem po zmartwychwstaniu. Przebywa w substancji Ojca jako druga Osoba Trójcy, która po wcieleniu ma też naturę ludzką. W ten sposób natura ludzka też znajduje się w substancji Ojca. Z tego względu może nam nie tylko objawiać wnętrze (*las entrañas*) Ojca, lecz również przekazywać Jego bosko-ojcowskie bogactwo<sup>39</sup>.

Pierwszym, który to zagadnienie opracował w miarę systematycznie, był Orygenes. Bartnik mówi o nim, że „nie miał daru syntezy i tylko raczej zestawiał i mieszał myśli chrześcijańskie z hellenistycznymi”<sup>40</sup>. Gdy prześledzimy trynologię aż do naszych czasów, stwierdzimy, że nadal aktualne jest wezwanie do tworzenia syntezy, nie tylko zestawienia poglądów obok siebie, nie jakiegoś ich wymieszania, lecz ujęcia, które zwraca uwagę na szczegóły, ale łączy je w sposób całościowy, integralny, spójny. W syntezie tej myślenie ludzkie jest szatą dla Objawienia i przekazywania jego treści całemu światu. Szczytem Objawienia, szczytem zjednoczenia boskiego z ludzkim jest wcielenie, jest Syn Boży Wcielony. W swoim synostwie objawia specyfikę boskiego ojcostwa, a tym samym ojcowską specyfikę substancji Boga.

#### **4. Aspekt substancjalny tchnienia trzeciej Osoby przez pierwszą Osobę Trójcy Świętej**

Substancja pierwszej Osoby emanuje substancję drugiej i trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Jest to emanacja absolutna. W efekcie Boski budulec nie zmienia się ani ilościowo, ani jakościowo. W ten sposób jednocześnie odwiecznie rodzony jest Syn Boży i tchniony Duch Święty. W tym sensie rodzenie Syna Bożego oznacza

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 198.

<sup>36</sup> Tamże, s. 199.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 204.

<sup>38</sup> Por. O. González de Cardedal, *La entraña...*, s. 77.

<sup>39</sup> Tamże, s. 78.

<sup>40</sup> C.S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 2000, s. 205.

odwieczne konstytuowanie aspektu synowskiego, a wychodzenie Ducha Świętego z substancji ojcowskiej oznacza odwieczne konstytuowanie aspektu ekporeuetycznego w substancji Boga. W sumie oznacza to, że substancja Boga jest zarazem ojcowska, synowska i ekporeuetyczna. W tym zakresie słuszne jest też stwierdzenie, że substancja Ducha jest emanowana z substancji Ojca i Syna. Ojciec i Syn emanują (tchną; tchnienie czynne) Ducha Świętego, który tę emanację przyjmuje (tchnienie bierne) i w ten sposób konstytuuje siebie w sensie Kogoś, kto jest różny od Ojca i od Syna, ale ma identyczną z Nimi substancję, czyli jest Bogiem tak samo jak Ojciec i Syn. Ryszard od św. Wiktora mówi o emanacji miłości Ojca i Syna, która jest tak obfita, tak personalnie gęsta, że uosabia się, konstytuując Ducha Świętego. Ryszard nie mówi o wspólnym tchnieniu, lecz o miłości między Ojcem i Synem, ale efekt jest ten sam. Hans Urs von Balthasar mówi o „Nadmiarze Miłości”. Ojciec i Syn są Miłością przeobfitą, przelewającą się, są wspólnym Źródłem Miłości, konstytuującym trzecią Miłość personalną, którą jest Duch Święty<sup>41</sup>.

Jedność substancjalna trzech Osób Boskich jest najtrudniejszą kwestią wiary chrześcijańskiej. Łatwo wpaść w nieortodoksyjną skrajność, przyjmując istnienie trzech odrębnych substancji boskich albo negując istnienie trzech osób. Przykładem tego jest nominalizm, który kładzie nacisk na odrębność poszczególnych bytów. Ten sposób myślenia ujawnia się szczególnie w refleksji nad działaniem Boga w świecie, która ogranicza się do działań personalnych, bez łączenia ich z misterium wnętrza Boga. Nominalizm rezygnuje z próby zrozumienia tego, w jaki sposób trzy Osoby są jednym Bogiem<sup>42</sup>. Działanie Boga *ad extra* jest działaniem Boskiej natury w trojaki sposób. Przykładem ujęcia integralnego jest refleksja św. Tomasza z Akwinu. Konsekwentnie mówił on o trzech Osobach w jednej jedynej naturze. Ta troistość i jedyność objawia się w świecie<sup>43</sup>. Ograniczał on jednak swoją refleksję do aspektu substancjalnego i relacyjnego, nie pogłębiając refleksji nad specyfiką personalną poszczególnych Osób Boskich<sup>44</sup>. Ten aspekt podkreśla teologia wschodnia, wierna sposobowi myślenia wyznaczonemu przez I Sobór Konstantynopolitański. Teologia wschodnia zwraca uwagę na to, że Duch Święty tworzy swoje specyficzne właściwości personalne, wychodząc z wnętrza Ojca (*ek tou Patros ekporeuomenon*)<sup>45</sup>. Modyfikacja *Credo* w tradycji zachodniej nie polegała tylko na dodaniu jakiegoś słowa, lecz na przesunięciu tekstu z płaszczyzny właściwości personalnych na płaszczyznę substancji. Formuła mówiąca, że Duch Święty „pochodzi od Ojca i Syna (*a Patre Filioque*)”<sup>46</sup>, na płaszczyźnie właściwości personalnych nie ma sensu, natomiast na płaszczyźnie substancji ma sens

<sup>41</sup> Por. M. Quelet, *Kim jest Duch Święty?*, „Communio” 2 (1998), s. 30.

<sup>42</sup> Por. N. Ciola, *Teologią trinitaria. Storia – metodo – prospettive*, Bologna 1996, s. 108.

<sup>43</sup> Por. P. Liszka, *Duch Święty...*, s. 141.

<sup>44</sup> Zob. A. Barrachina Carbonell, *Estructura sacramental y trinitaria de la cristología de Rupert de Deutz*, Valencia 1990, s. 496-497.

<sup>45</sup> Por. M. Stavrou, *Filioque a teologia trinitarna*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, Kolekcja „Communio” 13, 2000, s. 396.

<sup>46</sup> Tamże, s. 397.

i wyraźnie wyznaje, że Duch Święty jest Bogiem. W tym aspekcie formuła ta jest słuszna. Niestety, wskutek przesunięcia płaszczyzn rozumienia tekstu pominięto kwestę właściwości personalnych, czyli wykreślono istotne treści zawarte w Objawieniu i przypomniane na I Soborze w Konstantynopolu. Do dziś w tradycji zachodniej o tym się nie mówi. Oznacza to, że część Objawienia jest konsekwentnie przemilczana. Ukrywana jest część *Credo*, a w konsekwencji istotny aspekt zawarty w słowach Jezusa Chrystusa: *para tou Patros ekporeuethai* (J 15,26)<sup>47</sup>. Naprawienie błędu nie polega na rezygnacji z aspektu substancjalnego, lecz na utworzeniu modelu trynitologicznego integralnego, uwzględniającego wszystkie aspekty oraz ich wzajemne powiązania w spójnej całości.

## Podsumowanie

Objawienie Nowego Testamentu wprowadziło coś nowego w mówieniu o substancji Boga, wprowadziło trojaką personalność. Substancja Boga zawiera w sobie trzy Osoby. Inaczej mówiąc, każda z Osób ma tę samą substancję, to samo bytowe podłoże. Przedmiotem refleksji w niniejszym artykule nie jest substancja Boga, lecz pierwsza Osoba Trójcy (Ojciec), a dokładniej Jej substancja. Objawienie nie zawiera myśli, że substancja Boga jest źródłem trzech Osób, lecz daje podstawy do refleksji nad tym, że substancja Boga Ojca jest źródłem drugiej i trzeciej Osoby Boskiej. Z tym powiązana jest ojcowska specyfika substancji Boga, czyli specyfika personalna pierwszej Osoby. Personalność ta konkretyzuje się w wydobywaniu przez substancję Ojcowską substancji Syna Bożego i substancji Ducha Świętego. Wydobywanie to dokonuje się przez emanację, a to znaczy, że substancja każdej z trzech osób jest identyczna. Wyjście refleksji poza substancję, a zwłaszcza zwrócenie uwagi na aspekt personalny, prowadzi do stwierdzenia, że substancja pierwszej Osoby Trójcy jest ojcowska i ekporeutyczna, czyli wydobywa Syna, który konstytuuje swą personalność przez bycie zrodzonym, oraz Ducha, który konstytuuje swą personalność, wychodząc z wnętrza pierwszej Osoby Trójcy.

## Bibliografia

- Balthasar H.U. v., *Theodramatik*, Bd. I–IV, Einsiedeln 1973–1983.  
 Barrachina Carbonell A., *Estructura sacramental y trinitaria de la cristología de Ruperto de Deutz*, Valencia 1990, s. 496-497.  
 Bartnik C.S., *Dogmatyka katolicka*, t. 1, Lublin 2000.  
 Bonanni S.P., *Il „Filioque” tra dialettica e dialogo. Anselmo e Abelardo: posizioni a confronto*, „Lateranum” 1 (1998), s. 49-79.  
 Brunner E., *Die christliche Lehre von Gott (Dogmatik)*, Zürich 1972 (1 wyd. 1946).

<sup>47</sup> Por. P. Liszka, *Wspólnota życia konsekrowanego owocem i narzędziem realizacji programu Boga wobec świata wyrażonego formułą „On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21,3)*, „Życie Konsekrowane” 2 (2011), s. 21.

- Ciola N., *Teologia trinitaria. Storia – metodo – prospettive*, Bologna 1996.
- Crafword R.G., *Is the doctrine of the Trinity scriptural?*, „Scottish Journal of Theology” 20 (1967), s. 282-294.
- Cura Elena S. del, *Perikhóresis*, w: *Diccionario Teológico. El Dios cristiano*, red. X. Pikaza, N. Silanes, Salamanca 1992, s. 1086-1094.
- Czapiga T., *Antropocentryzm teologii Grzegorza z Elwiry. Studium patrystyczno-teologiczne*, Szczecin 1996.
- Geisser H., *Der Beitrag der Trinitätslehre zur Problematik des Redens von Gott*, „Zeitschrift für Theologie und Kirche“ 65 (1968), s. 231-255.
- González de Cardedal O., *La entraña del cristianismo*, wyd. 2 (wyd. 1, 1997) Salamanca 1998.
- Greshake G., *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, przeł. J. Tyrawa (*Der Dreieine Gott. Eine trinitarische Theologie*, Verlag Herder, Freiburg im Breisgau 2007 [wyd. 3; 1997 wyd. 1]), Wrocław 2009.
- Hemmerle K., *Leben aus der Eingeit*, Freiburg–Basel–Wien 1955, s. 33-54.
- Hoffmann N., *Sühne. Ein umstrittener Grundbegriff neutestamentlicher Erlösungslehre*, w: *Entwicklung und Aktualität der Herz-Jesu-Verehrung*, wyd. przez Internationalen Institut v. Herzen Jesu, Aschaffenburg 1984.
- Liszka P., *Duch Święty, który od Ojca i (Syna) pochodzi*, Wrocław 2000.
- Liszka P., *Wspólnota życia konsekrowanego owocem i narzędziem realizacji programu Boga wobec świata wyrażonego formułą „On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21,3)*, „Życie Konsekrowane” 2 (2011), s. 16-25.
- Margerie B. de, *La Trinité chrétienne dans l’histoire*, Paris 1975.
- Meunier B., *Dieu peut-il avoir un Fils? Le débat trinitaire du IVe siècle*, Paris 1993.
- Moreschini C., *Capadocios, Padres*, w: *El Dios Cristiano. Diccionario teológico*, red. X. Pikaza, O. de M., N. Silanes, Salamanca 1992, s. 213-221.
- Murga J.R.G., *El Dios del amor y de la paz*, Madrid 1991.
- Noller G., *Trinitarische Eschatologie*, w: *Auf dem Wege zu schriftgemässer Verkündigung* (Beiträge zur Ev. Th., 39), München 1965, s. 77-99.
- Pikaza X., *Amor*, w: *El Dios Cristiano. Diccionario teológico*, red. X. Pikaza, O. de M., N. Silanes, Salamanca 1992, s. 25-38.
- Pikaza X., *Bibliografía trinitaria del Nuevo Testamento*, w: *Bibliografía trinitaria*, „Estudios Trinitarios”, Numero extraordinario, Salamanca, 11 (1977), nr 2-3, s. 138-305.
- Quelet M., *Kim jest Duch Święty?*, „Communio” 2 (1998), s. 17-35.
- Raurell F., *Dio, Padre nella visione veterotestamentaria. Una verbalizzazione ambigua*, „Laurentium” 1-2 (1999), s. 167-200.
- Rossetti C.L., *„Pater tantum est”. Paternità divinae e fede cristologica*, „Alpha – Omega” 2 (1999), s. 195-214.
- Rovira Belloso J.M., *Procesiones divinas*, w: *El Dios Cristiano. Diccionario teológico*, red. X. Pikaza, N. Silanes, Salamanca 1992, s. 1132-1143.
- Sesboüé B., *Treść tradycji: reguła wiary i symbole (II–V wiek)*, w: B. Sesboüé, J. Woliński, *Bóg zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych* (oryg. *Le Dieu du salut*), tłum. P. Rak, Kraków 1999 (*Historia dogmatów*, red. B. Sesboüé, t. 1), s. 63-120.

- Sorc C., *La historia en su dimensión pericorética*, Actas del X Simposio de Teología Histórica 3-5 marzo 1999, Valencia 2000, s. 519-530.
- Stavrou M., *Filioque a teologia trynitarna*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, Kolekcja „Communio” 13, Poznań 2000, s. 396-416.
- Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi*, tłum. E. Buszewicz, w: *Trójca Święta*, red. H. Pietras, Kraków 1997, s. 33-86.
- Uríbarri Bilbao G., *Monarquía y Trinidad*, Publicaciones de la Universidad Pontificia Comillas. Madrid, serie I: Estudios 62, Madrid 1996.
- Woliński J., *Od ekonomii do „teologii” (III wiek)*, w: B. Sesboüé, J. Woliński, *Bóg zbawienia. Tradycja, reguła i Symbole wiary. Ekonomia zbawienia. Rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych* (oryg. *Le Dieu du salut*), tłum. P. Rak, Kraków 1999 (*Historia dogmatów*, red. B. Sesboüé, t. 1), s. 159-209.

Słowa kluczowe: Substancja, personalność, Osoba, Ojciec, Syn, Duch  
Keywords: Substance, personality, Person, Father, Son, Spirit